Nro 1. ROK 1841. SOBOTA 2 STYCZNIA.

ismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedyńczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Daniela i Cyryaką.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Włastymir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4" 445	— 30 6	1, 41	Zachodni wicher	Pochmurno	
31	2	2, 338	— 1, 7	1, 52	Pł Zachodni średni	„	
	10	26 11, 851	— 2, 4	1, 54	ZPł Zachodni Wicher	„	Śnieg
	6	11, 328	— 1, 4	1, 68	Pł Zachodni mocny	Pochmurno	
1	2	10, 761	+ 0, 4	1, 94	„ „	„	Snieg
	10	27 0, 270	— 0, 3	1, 88	Pn Zachodni średni	„	Snieg

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Towarzystwo Strzeleckie Krakowskie.

Stósownie do §. 7 planu umorzenia pożyczki przez puszczenie w kurs obligacyi zaciągnionéj — odbyło w dniu 31 grudnia 1840 r. trzecie losowanie tychże, w którém następujące numera wyciągniętemi zostały:

368, 156, 445, 167, 143, 262, 106, 242, 9, 145, 140, 136, 209, 158, 380.

Oprócz powyżéj wylosowanych obligacyj, gorliwi członkowie darowali towarzystwu na własność 2 sztuk obligacyj z kuponami, jako to: Nr. 100 i 18, razem przeto, umorzoném zostaje w tym roku sztuk 17.

W ogóle zaś dotąd, amortizowanych jest już 71 sztuk obligacyj, czyli kapitał złp. 7100 wraz z procentami.

Wypłatę prowizyi czyli kuponów, i wylosowanych obligacyj, uskuteaznia W. *Fr. Meyer*, kassyer towarzystwa.

Kraków dnia 1 stycznia 1841 roku.
Franciszek Hahn, P. T.

Zima udobruchała się znacznie. Wczoraj nie było już ani dwóch stopni mrozu. Dziś wiatr ciepły powiewa od zachodu, i wszystko zapowiada wielką rozciecz.

Na widowisku środowem w teatrze, Publiczność ciągle zadowolniona grą artystów, ustawicznemi okrywała ich oklaskami, a po skończeniu „ULICZNIKA PARYZKIEGO przywołała PP. Karsznickiego, Królikowskiego i Chomińskiego.

Wczoraj licznie zebrana, na komedyoopery, NOWY TEATR i NOWY ROK, z uniesieniem powitała oklaskami Panią Chełchowskę w pierwszéj, i podobnież ciągle dawała oznaki upodobania artystom i artystkom, w obu tych sztuczkach wybornie odgranych. Niemniejszego doznała zaszczytu

Panna Szczepańska w solach i *pas de deux* komiczném pod nazwą: *Wędrujący Sabaudczykowie.*

Jutro dany będzie dramat ze śpiewami pod nazwą: BANDYTA, i intermezzo baletnicze, pod nazwą: KOMICZNA GALOPADA.

Wiadomości zagraniczne.

— *Madryt 4 Grudnia.* —

Przy dekrecie udzielającym amnestyę za wszystkie polityczne przestępstwa popełnione po ogłoszeniu konstytucyi 1837 roku i nie tyczące się sprawy karlistowskiej, znajdują się następujące wstępne uwagi ministra spraw wewnętrznych Gomez Becerra.

Ponieważ wojna domowa ukończoną została, ważnym przeto jest przedmiotem zapomnieć tych błędów na które bez szkody dla kraju można rzucić zasłonę. Różne osoby i korporacye przy sądowym roztrząsaniu politycznych przestępstw, prosiły rządu o zwłokę albo użycie innych odpowiednich środków, dla powròceuia rodzinom wielu członków, którzy mogli dać się uwieść swojéj ognistéj wyobraźni, bez zepsucia serca. Naturalnie powstała myśl amnestyi, ale łatwo jest pojąć że niepodobna byłoby bez wielkiego niebezpieczeństwa dla konstytucyi i tronu Izabelli II, i bez sprzeciwienia się sprawiedliwości, rozciągać tę łaskę na tych którzy szli za chorągwią Don Carlosa i nie przystąpili do układu Bergary, Wiele jest jednak osób które znajdują się w więzieniach w Hiszpanii albo jako wychodzcy we Francyi i które wyłączone są od udziału w dobrodziejstwach amnestyi. Widocznie korzystném jest oszczędzić kosztów jakich utrzymanie więźniów wymaga i wyludnionemu krajowi powrócić znaczną liczbę rąk, które bardzo byłyby przydatnemi rolnictwu, rękodziełom i handlowi. Dokładna klasyfikacya indywiduów, ponieważ niepodobna w jednéj mierze rozciągać to dobrodziejstwo do wszystkich i środki ostrożności jakie rozsądek nakazuje usuną wszelkie trudności. Stósownem byłoby do konstytucyi dla któréj rząd największy szacunek zachowuje, czekać zebrania się następnych kortezów, ale z wielu względów wypada uniknąć wszelkiéj zwłoki. W takich okolicznościach i w przekonaniu, że prawodawcze zgromadzenie pochwali ten krok spowodowany przez najszczytsniejzy patryotyzm i najprawdziwszy interes narodu, królowa Izabella II. i w jéj imieniu tymczasowa rejencya królestwa wydają akt amnestyi na przedstawienie kommissyi złożonéj z mężów odznaczających się gorliwością, doświadczeniem i cnotami obywatelskiemi, (tu następuje sam dekret).

W prowincyach południowych panuje największa spokojność i wszędzie zajmują się przygotowaniami do nadchodzących wyborów.

Dopóki nie nastąpi rozstrzygnienie ze strony kortezów w przedmiocie opieki nad królową Izabellą i jéj siostrą infantką Ludwiką, rejencya poruczyła panu Martin de los Heros i hrabiemu Casteneda tymczasowy zarząd majątku królewskiego.

Klub na Calle di Viento, (ulica wietrzna), ma wielki wpływ wywierać na nadchodzące wybory. Odbyło się tam już kilka zgromadzeń, które jednak nie były licznemi. Najważniejszym rezultatem ich jest, że wyborcy postanowili wyłączyć od wyboru panów Olozaga i Cantero, ponieważ przez przyjęcie urzędów stali się niegodnemi zaszczytu być deputowanemi.

— *Konstantynopol 25 Listopada.* —

Reprezentanci czterech mocarstw europejskich, które podpisały traktat z 15 lipca, przedstawili się w ciągu tego tygodnia na pokojach cesarskich w celu złożenia J. W. sułtanowi powinszowania z okoliczności zdobycia St. Jean d'Acre. Lord Ponsonby miał przemowę, szczególniéj rozwodził się nad skutkami wynikającemi ze zdobycia najważniejszego punktu wojskowego w Syryi i zakończył tą uwagą, że prowincya ta uwolniona od dotychczasowego uciemię-

żenia przyjdzie wkrótce do stanu kwitnącego, do którego zdaje się być przeznaczoną przez swe naturalne położenie. Sułtan podziękował za szlachetne usiłowania swych związkowych, którzy dopomagali mu do ustalenia porządku i prawego stanu rzeczy w jego krajach z tak wielkiemi ofiarami ze swéj strony i wyraził mianowicie względem Syryi zgodne z mową posła w Brytanii nadzieję. Ze wierność Syryi, którą przez tyle czynów uległości dowiodła, powoduje J. Wysokość do troskliwego starania się o dobro i pomyślność tego kraju i że na zaprowadzenie prawego i słusznego zarządu w tym kraju, naprzód zwróci swą uwagę. Ze Syrya potrzebuje wieloletniéj szczególnéj opieki, aby mogły się zagoić głębokie rany, jakie zadane jéj zostały. Sułtan sądzi, że przez swe dotychczasowe postępowanie, dostatecznie okazał, jakie chowa uczucia dla nieszczęśliwych syryjczyków. Ze dokładnie są znane wszystkie usiłowania porty, jakie czyniła aby ulżyć smutnemu losowi tego kraju i nieszczęścia wojny przemienić w dobrodziejstwa. Ze nawet o jeńcach wojennych, którym wypłacono zaległy żołd miano staranie, i że stosownie do ich życzenia, wcieleni zostaną do osmańskiéj armii. Ze porta wydała stósowne rozkazy, aby okazywano dla tych z pomiędzy nich, którzy będą trwać w swojem zaślepieniu, o ile być może jak największe pobłażanie, względność i ludzkość. Te słowa wyrzeczone przy okoliczności téj audyencyi przez sułtana zasługują z tego względu na uwagę, że zdaje się okazywać, iż ze strony wielkich mocarstw zamierzony jest dobroczynny wpływ na zarząd nowo zdobytego kraju i że do tego już kroki poczynione być muszą, gdyżby się sułtan tak długo nad tym przedmiotem nie zatrzymywał. To życzyćby należało, ponieważ samowolna władza paszy skuteczniejsze ograniczenie i ściślejszy dozór przez to by otrzymała. W takim razie możeby w Syryi naprzód przyszedł w wykonanie hatyszeryf Gilany i pewien rodzaj wzorowego rządu, który zwolna i do innych prowincyi rozciągnięty zostanie. — Zajęcie Aleppo przez wojsko tureckie uczyniło tu tak wielkie wrażenie jak tylko mogło być po zdobyciu St. Jean d'Acre, które wszystkie umysły dotąd zajmowało. — Zekeria pasza otrzymał nagrodę za swoje szybkie operacye nad Eufratem ale też tém bardziéj niepodoba się powszechnie bezczynność innych paszów. — Przybył tu ajent Mehmeda Ali, który ma mieć z sobą znaczne summy pieniędzy. Gdy opuszczał Alexandryę nie było tam jeszcze wiadome zdobycie St. Jean d'Acre, dla tego też nie występuje z żadnemi propozycyami słusznie przewidując, że przez tó nowe zwycięztwo porty, warunki jakie miał przedstawić znacznie zmodyfikowanemi być portżebują.

Syrya.

Malta Times zawiera następujący list z St. Jean d'Acre, 17 listopada. W dniu 6 bieżącego m. wysiadłem na ląd, dla obejrzenia miasta, i nie widziałem okropniejszego obrazu jak ten który mi się przedstawił na placu arsenału. Powróciwszy na statek, widziałem z pokładu wielki żółty słup dymu wznoszący się przynajmniéj na 500 jardów w górę po którym wkrótce nastąpił dym biały, powstały z pęknięcia kilkunastu tysięcy bomb które przeleciały daleko po za okręt stojący o 100 jardów przynajmniéj od brzegu. Pospieszyłem zaraz na powrót do arsenału i spotkałem wielu naszych ludzi, których okropnie pokaleczonych przenoszono na statki. Między témi znajdował się kapitan Collier z fregaty *Castor* którego udo było zgruchotane i który oprócz tego mnóstwo ran i kontuzyi otrzymał. Na szczęście była to właśnie pora obiadowa, dla tego dwóch tylko żołnierzy morskich postradało życie a dziewięciu poniosło ciężkie rany, a prócz tego kilku majtków i oficerów marynarki, między ostatniemi porucznik Johnsohn i xiądz Kitson, z fregaty *Princess Charlotte.* Ogólna liczba zabitych i ranionych dochodzi do 280 z których więk-

szą połowę stanowią kobiety i dzieci. Kapitan Fenshive, który na szczęście znajdował się nad brzegiem uczynił natychmiast potrzebne przygotowania dla ocalenia innych magazynów, z których jeden napełniony prochem i bombami już został zajęty ogniem. Około wieczora już wszystko było zabezpieczone. Żołnierze postępowali przytém bardzo chwalebnie, i kiedy jedna część ich ratowała proch i bomby z palącego się magazynu, drudzy z sikawkami wstępowali na dach jego. — Paropływ *Cyklop* przywiózł tu 300 artylerzystów tureckich. Urządzono tu szpital dla żołnierzy morskich. Artylerya morska znajduje się w Sidon. Wyłom rządzony przez pierwszy wybuch został już prawie zupełnie naprawiony przez zbiegów egipskich i żołnierzy tureckich. Na stronie od lądu wystawiono więcej dział niż poprzednio, bateryе morskie także zostały wzmocnione i gdyby nawet znajdujące się tu okręta wojenne angielskie *Pique* i *Stromboli* musiały dla niepogody udać się na drugą stronę Kaiffa Bei, twierdza jest teraz tak silną, że armia jakąby wice król mógł tam zgromadzić nie zdołałaby jéj szkody sprawić. Główna kwatera jenerała majora Sir Charles Smith jest w Beirut, dokąd codzień przybywają wojska tureckie z Konstantynopola. Armia egipska cofnęła się od granicy północnéj przyczém dopuszczała się największych nadużyć, ale że tylna straż ciągle niepokojoną była przez górali, nie zdaje się więc, żeby Ibrahim pasza z którym to wojsko chce się połączyć znalazł w niém znaczny posiłek. Ibrahim i Soliman pasza mają być chorzy. W Beirut oczekują admirała Waleker z okrętem liniowym o 84 działach. W Beirut ogłoszony został hatyszeryf Gilany. — W dopisku czytamy: „Ostatni wybuch w St. Jean d'Acre miał stąd powstać, że ogień tlejący pod gruzami od pierwszego wybuchu, udzielił się zwolna innemu magazynowi. Jenerał major Sir C. F. Smith jest raniony w nogę a koń którego właśnie oglądał chcący kupić, tuż przy nim zabity został przez spadający mur. Kapitan Cotlier, porucznik Johuson i pan Kitson, mają się już lepiéj.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Stycznia.

Gołuchowski Konstanty ob., Kałuski Bolesław ob.; Mahlman Fryderyk, Richter Władysław, Mittasch, z Polski; — Seylaz Karolina, z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5273.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym znajduje się kwota złp. 4 w r. 1830 przez Jana Mortko tytułem kaucyi złożona, przeto Trybunał wzywa tegoż Jana Mortko, z miejsca pobytu niewiedomego, oraz wszystkich prawo do powyższéj kwoty mieć mogących, aby się w terminie trzech miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia zgłosili do Trybunału z stosownemi dowodami pod rygorem przyznania tejże kwoty, jako opuszczonéj skarbowi publicznemu.

Kraków dnia 21 grudnia 1840 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.

M. SOCZYŃSKI.

(1r.) Z. Sekratarz Tryb. *Brzeziński*